

Urlop na żądanie – Boys

Nie lubię poniedziałku
To tak leniwy dzień
Na lewym, raz na prawym boku
Do pracy pora wstawać
A ciało mówi nie!?
Więc jedna myśl na każdym kroku
Daj mi jeszcze pospać,
Pragnę w łóżku zostać
Nie budź mnie kochanie,
Jak się wyspię, wstanę
Biorę urlop na żądanie
Daj mi jeszcze pospać,
Pragnę w łóżku zostać
Nie budź mnie kochanie,
Jak się wyspię, wstanę
Biorę urlop na żądanie
Do piątku muszę wytrwać
Zabawa zacznie się
Zapewne do niedzieli
Kolejny weekend w myślach
Pochłonął właśnie mnie
Znów czekam w ciepłutkiej pościeli
Daj mi jeszcze pospać,
Pragnę w łóżku zostać
Nie budź mnie kochanie,
Jak się wyspię, wstanę
Biorę urlop na żądanie
Daj mi jeszcze pospać,
Pragnę w łóżku zostać
Nie budź mnie kochanie,
Jak się wyspię, wstanę
Biorę urlop na żądanie
Daj mi jeszcze pospać,
Pragnę w łóżku zostać
Nie budź mnie kochanie,
Jak się wyspię, wstanę

Biorę urlop na żądanie
Daj mi jeszcze pospać,
Pragnę w łóżku zostać
Nie budź mnie kochanie,
Jak się wyspię, wstanę
Biorę urlop na żądanie
Daj mi jeszcze pospać,
Pragnę w łóżku zostać
Nie budź mnie kochanie,
Jak się wyspię, wstanę
Biorę urlop na żądanie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych